

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 75 • Wydawnictwo i Redakcja „Kurjer Częstochowski”
 Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52, tel. 22.45 i 22.66
 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656.
 Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr 1.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 4,50 (prócz tego porto 75 gr.).
 Zamówienia przyjmujemy za przelewem pocztowym na konto pocztowe w Gen Gub.

Rok V.

Nowy nacisk bolszewików na Londyn i Waszyngton

Davies oddaje Europę ZSRR

Biały Dom za plecami prosovietckich publikacji

SZTOKHOLM, 29 marca. — Opublikowana na łamach amerykańskiego czasopisma „United States News” opinia, która zdaniem tutejszych kół jest oficjalną opinią Białego Domu, dotycząca podziału świata między sowieckim bolszewizmem i amerykańskim kapitalizmem, została uzupełniona wywiadem, udzielonym jednemu z pisem amerykańskich przez b. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie Josepha Daviesa.

Davies uważa za rzecz „całkiem oczywistą”, że Sowiety będą domagały się jako zwycięzcy wojennej tych obszarów, które utraciły w poprzedniej wojnie. Według opinii Daviesa, w pierwszym rzędzie chodzi tu o obszar b. Polski, dalej Finlandii, tudzież krajów bałtyckich. W związku z powyższym Rosja Sowiecka, zdaniem Daviesa, będzie domagała się również tych krajów, które, ze względu na bezpieczeństwo, uważa za ważne. Davies nie ogranicza się jednak do tych przyrzeczeń pod adresem Związku Sowieckiego, ale idzie jeszcze dalej, mianowicie przyznaje mu nawet pewne porty na Morzu Śródziemnym i Pacyfiku, jako ważne ze względów życiowych. Ukoronowaniem propozycji Daviesa jest wniosek, aby reszta Europy dobrowolnie przyłączyła się do systemu sowieckiego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wywody Daviesa wywołały w tutejszych kółach politycznych wielką sensację. Zwłaszcza się tu szczególnie uważa na „dobrowolne wcielenie” państw bałtyckich do systemu sowieckiego, a co za tym idzie, tutejsze kółka polityczne dają wyraz swojemu „szczególnemu zdziwieniu”, że mianem lub bardziej ważną osobistość politycznego świata Stanów Zjednoczonych jest zdolna do reprezentowania tak daleko idących koncepcji politycznych. Kółka te podkreślają, iż zdanie się nie ulega wątpliwości, że zasada tych inspiracji pochodzi z obozu rządowego Roosevelta.

GENEWA, 29 marca. — Dziennik „Spiss” w następujący sposób formułuje nowe żądania Kremlu pod adresem czynników anglo-amerykańskich: „Związek Sowiecki domaga się od kół anglo-amerykańskich maksimum wysiłków wojennych.”

Nowy nacisk Kremlu, wywierany na Londyn i Waszyngton, odczuwają tam jako rzecz bardzo nieprzyjemną. Nie tai się faktu, że między ostatnimi manifestacjami w angielskiej Izbie Gmin na rzecz Związku Sowieckiego a oświadczeniami Majskiego pozostaje jakiś związek przyczynowy. W niedwuznacznym ostrzeżeniu, wypowiedzianym w ostrym tonie, sowiecki ambasador miał dosłownie wyrazić się:

„Mój kraj i nasz naród oczekują od aliantów, a zwłaszcza od Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych A. P., podjęcia w najbliższej przyszłości jak największych wysiłków. Musimy odbyć długą i niecałkowicie drogę.” Według tutejszej opinii, powyższe oświadczenie wywołało w Londynie olbrzymią sensację.

GENEWA, 29 marca. — „Philadelphia Inquirer” zamieszcza artykuł wstępny, pytający się w nim, „w jaki sposób wyzbyć się Karty Atlantycznej?”, a równocześnie daje odpowiedź na to pytanie w sposób zamierzony dla propagandy Stanów Zjednoczonych oraz sposobu myślenia.

„Roosevelt dał przeczyste przyrzeczenie.

że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru korzystania ze zdobyczy terytorialnych. Stany Zjednoczone potrzebują jednak punktów obronnych. Roosevelt przyznał się do tego pośrednio przy spotkaniu z prezydentem Vargasem w Natalu. Oświadczył on, że będzie czynił starania, aby Afryka zachodnia nie mogła być użyta do zagrożenia zachodniej półkuli świata.”

Knox domagał się w sposób oficjalny baz dla floty i lotnictwa na Oceanie Spokojnym, jednakże zastrzegł się przy tym: „Musimy postępować etycznie”. Znacząco doświadczyliśmy, że musimy to czynić w ten sposób, jak z bazami, które wymieniliśmy za kontroldowce. Te punkty obronne teoretycznie

znajdują się pod suwerenną władzą angielską, jednakże są one naszymi bazami. Dlatego Knox pragnie zdobyć bazy na wodach Oceanu Spokojnego i to wobec możliwości operowania systemem dzierżawno-pożyczkowym. Trudności polegają na tym, że bazy te są zajęte przez Japończyków i jeśli oni będą zmuszeni je oddać lub z nich zrezygnować, wówczas nie możemy ich zabrać. Jeśli — według Karty Atlantycznej — przyzyskaliśmy, że nie mamy zamiaru wzbogacić się nowymi terytoriami. Niezbędna jest nam nowa Liga Narodów, która by obszary te dala nam w postaci mandatów, w przeciwnym razie będziemy musieli wyzbyć się Karty Atlantycznej.”

„Times” o stalowych pozycjach Japonii

GENEWA, 29 marca. — Londyński „Times” zajmuje się w piątek w swym artykule wstępnym wojną na Dalekim Wschodzie. Dziennik wyraża przy tym obawę, że Japończycy tak silnie organizują się na zdobytych terenach, że nie ma mowy o wypędzeniu ich stamtąd. Pogląd, że Australia, oczekuje długa i ciężka wojna, jest w pełni uzasadniony, wobec sytuacji na frontach Oceanu Spokojnego, burmańskim i chińskim. Pogląd ten podziela również naczelny dowódca holenderskim sił zbrojnych w Australii, admirał Helfferich, którego ostatnio wyprzedzając ostrzeżenie, wzięto sobie najwidoczniej do serca. Japończycy zbudowali wiele lotnisk na półkuli wysp, sąsiadujących od północy z Australią. Należy również wziąć pod uwagę, że w bitwie nad Morzem Bismarckim lotnictwo japońskie było cyfrowo silniejsze od australijskiego oraz eskadr Stanów Zjednoczonych „nadto zaś, że Japończycy mogą w ciągu kilku dni sprowadzić drogą powietrzną swoje samoloty z fabryk na frontach burmańskich lub Oceanu Spokojnego. Natomiast transport samolotów ze Stanów Zjednoczonych lub z Anglii do Australii musi trwać wiele tygodni. Niemniej ważne znaczenie posiada okoliczność, że obecne operacje Japończyków wskazują na ich zdecydowaną wolę podjęcia ponownej próby

odcięcia Australii i Nowej Zelandii od półkuli i dostaw z kraju macierzystego oraz ze Stanów Zjednoczonych.

Wskutek przecięcia Drogi Burmańskiej, wywodzi w dalszym ciągu artykuł, Czungking może otrzymywać broń i amunicję jedynie w drobnych ilościach, a operacje Czangkingu zostały z tego powodu zupełnie sparaliżowane.

Na obrzychnych obszarach pomiędzy Pajau i Arakan oraz na okupowanych terenach Chin, Japończycy umacniają swoją pozycję wojskową i gospodarczą, zapalając swoje ziemie i niszczenie nowoczesnego sprzętu z bogatych zdobytych ziem.

Ograniczony charakter operacji w Burmie

BANGKOK, 29 marca. — Zastępca naczelnego dowódcy w Indiach, sir A. Hartley, złożył na wczorajszym posiedzeniu indyjskiej rady państwowej w Delhi oświadczenie, w którym zauważył, że „każdy, kto tylko posiada odpowiednie wiadomości historyczne i geograficzne, musi zdawać sobie jasno sprawę, że operacje w Burmie mogą mieć jedynie ograniczony charakter”. Wszystkie dotychczasowe działania bojowe „miały na celu jedynie obronę granic Indji”. Zamiar brytyjski unieszkodliwiania

Reorganizacja rządu Vichy

VICHY, 29 marca. — Szef rządu francuskiego Laval przedłożył szefowi państwa marszałkowi Pétainowi szczegółowy i dokładny projekt zmian, w których zawarte są znaczne zmiany dotyczące składu rządu.

W myśl projektowanych zmian, sekretariat stanu dla kolonii łącznie wraz z sekretariatem marynarki i podporządkowano kontradmirałowi Blehaut. Ponadto sekretariat stanu dla spraw wojennych i lotnictwa łącznie w jeden sekretariat stanu, który pod nazwą sekretariatu stanu dla obrony kraju podlegał będzie generalowi Bridoux. Z uwagi na szczególne zainteresowanie, w jakim rząd podchodzi do wszelkich kwestii robotniczych, dotychczasowy sekretariat stanu dla spraw pracy zmieniono na ministerstwo, na czele którego pozostanie Legardelle.

Generalny komisarz dla spraw rodzinnych przyłączony został do sekretariatu stanu dla spraw zdrowia; kierownik tego urzędu dr. Grassert nosi odłą tytuł urzędowy sekretarza stanu dla spraw zdrowotnych i rodzinnych. Wreszcie mianowano generalnego prokuratora Gaholde strażnikiem peralnej i ministrem sprawiedliwości.

Członkiem rządu, ustępującym z gabinetu, a mianowicie Barthelemy'emu, admirałowi Abrialowi, generałowi Jannequin'emu, generalnemu gubernatorowi Brevie'emu, oraz admirałowi Platonowi szef państwa francuskiego marszałek Pétain oraz szef rządu Laval, złożyli podziękowanie za ich dotychczasową współpracę.

Bombardowanie Feni i Czittagong

TOKIO, 29 marca. — Główna Kwatera Cesarska komunikuje w dniu 27 marca: Jednostki lotnictwa japońskiej armii lotniskowej bombardowały w dniu 21 marca lotnisko przeciwników Feni, oddalone o 91 km. na północny zachód od Czittagong, a w dniu 25 marca lotnisko przeciwników koło Czittagong. W Feni wzięciono pod uwagę samoloty, stojących na ziemi, zaś 9 dalszych zniszczono.

W Czittagong zniszczono na ziemi 9 samolotów przeciwników oraz zdemolowano obiekty wojenne. W szczególności wzięciono pod uwagę magazynów materiałów pędnych.

Japończycy nie ponieśli żadnych strat.

możliwe największej ilości wojsk przeciwników oraz zniszczenia ich zapasów — oświadczył Hartley — udało się przeprowadzić tylko w ograniczonych rozmiarach. Operacje wojskowe na froncie Arakan były powolne i wcale nie odpowiadały pokładaniemu w nich nadziejom.

Sukces włoskich samolotów torpedowych na wodach Algeru

Po ciężkich walkach ulicznych grenadierzy zdobyli miasto Siewsk

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 29 marca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 28 marca:

Na froncie wschodnim dzień miał przebieg na ogół spokojny. Tylko na kilku odciśnięciach doszło do walk, o lokalnym znaczeniu. Na północny zachód od Kureka grenadierzy pancerni, po długotrwałych ciężkich walkach ulicznych, zdobyli szturmem miasto Siewsk.

Na wodach półwyspu Rybackiego szybko niemieckie samoloty bojowe uzyskały celne trafienia bombami w wielki nieprzyjacielski frachtowiec.

W bitwie tunesańskiej bitwa obronna toczy się dalej. Pomimo wielkiej przewagi nieprzyjacielskiej także wczoraj nie udało się uzyskać żadnych rozstrzygnięć sukcesów. Wojska niemieckie i włoskie odparły wszystkie próby przesłania frontu i w kontrataku wyparły nacierające czołwki pancerne.

Podczas ataku niemieckich samolotów bojowych na konwoj w rejonie morstkim wybrzeża algerskiego, trafiono 4 nieprzyjacielski statki handlowe.

Nocy ubiegłej bombowce brytyjskie nacięły rejon Rzeczy i dotarły aż do stolicy Rzeczy. Zrzuciły ona bomby rozpływkowe i zapalające na kilka miejscowości w Niemczech północno-zachodnich oraz na rejon Wielkiego Berlina. Powstały przeważnie szkody w skutkach potarwów w dzielnicach mieszkaniowych oraz zniszczenia w gmachach publicznych i zabytkach kulturalnych. — Ludność poniosła straty. Zestrzelono 8 spośród atakujących bombowców. Łódź patrolowa zestrzeliła jeden dalszy brytyjski samolot bojowy kół wybrzeża norweskiego.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 29 marca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu

27 marca: Atak nieprzyjacielski na północny front przyczekał mostowego rzeki Kubań krwawo odparte. Zniszczono liczne czołgi.

Na południe od Iszora Ładoga zatamowały się słabsze ataki bolszewików. Częściowo zostały przygotowane rozkazy już ogniem artyleryjskim.

Na terenie środkowego i południowego Tunisu przeważające siły nieprzyjacielskie prowadziły nowe ataki przeciwko pszczyłom niemiecko-włoskim. Odparte je w ciężkich walkach. Lokalne wzięcia zaryglowane.

Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały port w Algerze oraz konwoj w rejonie merkadim przed wybrzeżem algerskim. Trafiono 1 statek handlowy.

Bombowca brytyjski zrzucił w nocy na 27-go marca bomby rozpływkowe i zapalające na kilka miejscowości Niemiec zachodnich. Ludność poniosła straty. 3 bombowce nieprzyjacielskie zestrzelono, 4-ty stracił przelotek w wybrzeża norweskiego.

Lotnicy angielscy do niewoli

RZYM, 29 marca. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: Na froncie tunesańskim, gdzie nieprzyjacielski reziół do akcji nowe znaczne siły, toczy się dalej zwałtowne walki. Wojska Osi odparły ataki z całą energią. Myśliwce niemieckie zestrzeliły 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Na wysokości wybrzeża angielskiego formacja samolotów torpedowych pod dowództwem kapitana Urbana Mandruzi i Cesena i poruczników Batista Mura z Cagliari oraz Inzerio Betuzzi z Rimini, zaatakowały wczoraj przed południem wielki konwoj nieprzyjacielski. Mimo gwałtownej nieprzyjacielskiej akcji obronnej, zatopiono

3 parowce, o pojemności 15.000, 10.000 i 7.000 ton. Na jednym dalszym parowcu wzięciono pojar.

W tym samym dniu samoloty niemieckie zaatakowały konwoj nieprzyjacielski w zachodniej części Morza Śródziemnego i trafiły torpedami 4 parowce, średniego tonażu. Jeden spośród nich zatopiono.

Nasze samoloty bombardowały składy ropy naftowej w Tripolisie na terenie Syrii. Z operacji ostatnich dni nie powróciło 5 naszych samolotów.

Samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby zapalające na miejscowość Pozallo (Ragusa) i ostrzelały ją ogniem z karabinów maszynowych. 2-motorowy samolot brytyjski spadł w okolicy Seneca. Załoga, składająca się z 6-ciu ludzi, wzięto do niewoli. 6-ciu dalszych lotników, należących do załogi straconego do morza samolotu angielskiego, wzięto do niewoli, na południe od Capri.

RZYM, 29 marca. — Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco: Na środkowym i południowym odcinku frontu tunesańskiego walka toczy się dalej. Lotnictwo mocarstw Osi energicznie wspierało jednostki naziemne i zwalczało linie dowodowe przeciwnika oraz koncentracje materiałów. W walkach powietrznych myśliwce niemieckie zestrzeliły 6 samolotów.

Samoloty niemieckie zaatakowały konwoj na algerskich wodach przybrzeżnych, celnie trafiając 3 parowce oraz bombardowały magazyny i urządzenia portowe Algeru.

Silna formacja 4-motorowych bombowców nieprzyjacielskich, która zamierzała naciecć Cagliari, została powstrzymana przez myśliwce i zmuszona do odwrotu.

W rejonie powietrznym Palermo, jeden z brytyjskich samolotów wystrzelony, trafiony przez artylerię przeciwlotniczą, spadł do morza, na północ od Mondello.

Pierwszy ambasador von Molke BERLIN, 29 marca. — W związku ze zgonem ambasadora Rzeczy w Madrycie Hansa Adolfa von Molke, Führer zarządził pogrzeb państwowy. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w poniedziałek dnia 29 marca we Wrocławiu.

Defilada przed Mussolinim

RZYM, 29 marca. — Agencja Stefani donosi z pewnej miejscowości w środkowych Włoszech, o defiladzie nowych formacji lotniczych przed Mussolinim, która odbyła się na wojskowym lotnisku. Równocześnie odbyły się ćwiczenia nowym rodzajem broni, w które włoskie lotnictwo zostało wyposażone. Bezpośrednio po tym Mussolini przybył do jednej z miejscowości środkowych Włoch, aby wysłuchać dowódców eskadr, dywizji i brygad lotniczych.

W nowym zdaniu

Do stolicy Kostaryki, San Jose, przybył generał Stanów Zjednoczonych George H. Brett, celem przeprowadzenia kontroli urządzeń wojskowych w tym kraju.

Roosevelt zamianował Johna K. Caldwell'a posłem Stanów Zjednoczonych w Abisynii.

Nowy ambasador włoski w Turcji, Guacigila, przybył w piątek wieczór do Ankarę.

Dwie opinie

GENEWA, 29 marca. — Na łamach bostońskiego dziennika „Christian Science Monitor” odpowiada Roscoe Drummond na często obecnie stawiane pytanie, jak w rzeczywistości wielkie jest niebezpieczeństwo lodzi podwodnych, naseępującymi słowami: „Niebezpieczeństwo jest dokładnie tak samo poważne, jak w roku 1917. W związku z tym przypominam ci się pewna historia z pierwszej wojny światowej. Mianowicie z początkiem 1917 r. komendantowi wielkiego okrętu angielskiego statku liniowego „Courageous”, zakotwiczonego w pewnym porcie szkockim złożył wizytę admirał Stanów Zjednoczonych Sims, który pragnął obejrzeć tę jednostkę. Ameryka nie znajdowała się jeszcze wówczas w stanie wojennym i wobec tego komendant zapytał admirała amerykańskiego, kto jego zdaniem wygra wojnę. Jako przedstawiciel państwa neutralnego może bowiem w tej sprawie wydać trafniejszy sąd, niż bezpośrednio zainteresowani. A na to admirał Sims odpowiedział krótko: „Jeżeli nie zdolnie wypędzić lodzi podwodnych z Atlantyku, przegracie wojnę”.

Zupełnie tak samo fatanie, pisze dalej Drummond, przedstawia się dzisiejsza sytuacja. Niebezpieczeństwo lodzi podwodnych w roku 1948 stanowi tak samo wielkie zagrożenie, jak w roku 1917. Komendant angielski, który wówczas pytał admirała Simsa o jego opinie, ma również dzisiaj do czynienia z niemieckimi lodziami podwodnymi; jest nim admirał sir Percy Noble, szef angielskiej delegacji marynarki w Stanach Zjednoczonych i w ostatnich dwóch latach kierownik obrony przed lodziami podwodnymi na zachodnim wybrzeżu Anglii. Admirał Noble myśli na temat sytuacji zupełnie to samo, co w 1917. Niebezpieczeństwo temu możemy zapobiec tylko pod warunkiem, jeżeli będziemy uważali społeczeństwo amerykańskie o powadze sytuacji i zaczęli je do najdalej posuniętych wysiłków, w zakresie budowy okrętów. Niestety nasze czynniki kierownicze bawia się w tajemniczość, cenzury i t. d. Względnie zatajają wiadomości o milionach ton w okrętach i ładunkach, idących nieustannie na dno morza, przy czym ilość zatopień jeszcze wzrasta”.

Serbia po stronie Europy

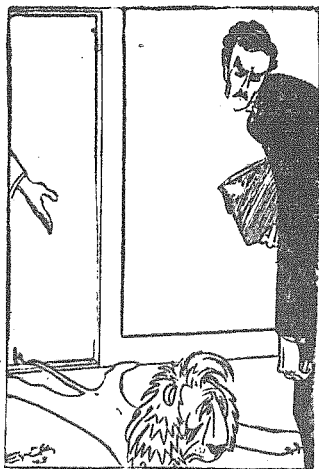
BELGRAD, 29 marca. — Premier rządu serbskiego, Milan Nediez, wygłosił przed mikrofonem radiowym przemówienie do narodu serbskiego, w którym to przemówieniu m. in. oświadczył: „Od nieszczesnych dni marca 1941 roku Serbii groziła zagłada, a to tylko dlatego, że Churchill miał takie życie, że Roosevelt tak polecił. Wszyscy Serbowie doszli do przekonania, w jaki sposób złe, może wpędzić Serbie, wbrew woli narodu i z pominięciem własnych interesów, w tryby maszyny wojennej. Naród serbski doszedł do przekonania i dziś na trzewno rozpoznaje w stopniu znacznie wieszym, niż wówczas, kto jest jego przyjacielem, a kto wrogiem. Anglia, która Serbie zrułała w objęcia wojny, każe nam płynąć pod prąd. Anglia nie troszczy się o to, co się stanie z narodem serbskim i dlatego musimy dziś popierać tych, którzy dla obrony Europy i tym samym nas, oddają własne życie”.

Następstwo tronu w Szwecji

SZTOKHOLM, 29 marca. — Do szwedzkiego ministra sprawiedliwości, jak donosi „Nya Dagligt Allehanda”, zwrócono się ze strony prywatnej z zadaniem przedłożenia parlamentowi ustawy, zmieniającej konstytucję w tym kierunku, aby również osoby bliżej krewności mogły wstępować na tron. W związku z tym należy przypomnieć, że szwedzki następca tronu, książę Gustaw Adolf, posiada tylko córki. Według konstytucji szwedzkiej, koronę królewską w tym kraju mogą dziedziczyć tylko w prostej linii potomkowie mężczy, z domu Bernadotte.

Uśredzone komunikacja, ze Słowacja wprowadza z dniem 29 marca czas letni.

W Białym Domu



„Oryginalny” czyściciel obuwia, nieporządnie? „Yes! W Moskwie też to robi.”

Totalny szlak Laval

Obecna wiosna stoi również we Francji pod znakiem totalnego wysiłku wojennego. Po przetrwaniu połączeń z Afryką i krajami zamorskimi oraz złączeniu losów 40 milionów Francuzów z losami wojny o bity kontynentu europejskiego, rząd Laval podjął energiczne kroki, zmierzające do zmobilizowania wszystkich sił gospodarczych Francji, dla wspólnego celu wojennego. Przynajmniej powołanej pracy we Francji wprowadzono na terenie tego kraju jessze ustawę z 4-go września 1942 roku, wchodzi obecnie w nowe stadium. Poważnym wstępem do tego jest mobilizacja trzech roczników od roku 1920 do 1923 dla dwuletniej służby we Francji Pracy, zarządza ona ostatnio przez Laval. O ile ostatecznie podlegające tej ustawie, nie są już dotychczas zatrudnione przy pracach, posiadających ważne znaczenie wojenne w rolnictwie lub w przemyśle, to pociąga się je właśnie do takiego totalnego wysiłku wojennego, bądź w rolnictwie francuskim, bądź też w przemyśle

francuskim, a nawet niemieckim. Roczniki, objęte powołaniem, pobiera się bez żadnych wyjątków. Bównież, studenci wyższych uczelni są obowiązani do odsłuszenia swoich dwóch lat fakultetów w poszczególnych wypadkach dopuszczalne są wyjątki, przez umożliwienie odroczenia terminu rozpoczęcia służby we Francji Pracy. Bównież rząd francuski przystąpił do rejestracji wszystkich obywateli od 21 do 31 roku życia, pracujących zawodowo. Właściwym celem tego kroku jest dokładne zarejestrowanie zatrudnionej każdej jednostki i umożliwienie odesłania do produktywnej pracy wszystkich zawodowych nierobów oraz ciemnych typów, żerujących na swych współobywatelach. Prefekci poszczególnych departamentów rozpoczęli już wstępne kroki rejestracyjne; spodziewane jest dzięki temu poważne wzmocnienie francuskiego potencjału pracy, zarówno na terenie kraju, jak i Rzeczy.

Niezależnie od wzmocnienia produkcji francuskiego przemysłu oraz intensywnienia

rolnictwa we Francji, rząd Laval, pragnąc zapewnić podstawy surowcowe dla produkcji przemysłowej, zarządził wprowadzenie tak zwanego podatku metalowego. Na podstawie tego zarządzenia każdy obywatel francuski, posiadający dotychczas podatek lokatorski, obliczony według posiadanych majątków ruchomego, jest zobowiązany oddać pewne, odpowiednio uśredzone w specjalnej skali metale nieżelazne, jak miedź, cynk, ołów i mosiądz. Nakładanie i obliczanie metali, przypadających na poszczególne podatników, stanowi zadanie urzędów podatkowych. W wypadkach, w których podatnik nie dysponuje odpowiednią ilością potrzebnych metali, jest on zobowiązany w miejsce ich wpłacić do kasy podatkowej proporcjonalną sumę pieniężną. Suma ta obliczona jest przy tym w ten sposób, że w stosunku do kilograma odpowiadają ona kwocie, żądanej za dany metal na rynku handlu nielegalnego. Wzrasta ona jednak każdorazowo bardzo wydatnie, i to stwierdzono, że dotyczący platin w sposób spadający w oko uchybia się od zapłacenia tego podatku, czyli zachodzi podejrzenie karygodnego działania.

W ciągu swych zarządzeń rząd Laval doprowadził już do zablokowania wszystkich płynnych środków, jakie francuskie spółki akcyjne rozstrząsały dla odpisów i odnowienia zapasów. Wszystkie te fundusze muszą być oddane do dyspozycji rządu francuskiego, za pośrednictwem określonych banków, specjalnie wyznaczonych do tego celu. Ponowne podjęcie trybu finansów z zamkniętymi kont może nastąpić tylko wówczas, jeżeli dana firma odnowi, że jest w możności nabyć za nie nowa materiały lub zakupić surowce. Ponieważ specjalnie wśród francuskich spółek akcyjnych dano się zauważyć w ciągu ostatnich trzech lat poważne nagromadzenie sum tego rodzaju, oczekuje się, że zablokowanie tych kapitałów przyczyni się do wydatnego osłabienia niekontrolowanej siły kupna, a co za tym idzie, zwręcenia finansowych podstaw niekontrolowanego handlu. Bównież, przyniesie to znaczna ulga finansom państwowym, które z tych zablokowanych kapitałów mogą obecnie czerpać potrzebne środki w formie pożyczek i przekazów kasowych.

W ciągu kilku tygodni rząd francuski przestawił kurs swej polityki gospodarczej, stawiając sobie za cel totalną mobilizację wszystkich rezerw.

Jakkolwiek dotychczas liczne zarządzenia skazane są z góry na bezpłodność, wobec zaobserwowanych wciąż jessze objawów oporności w administracji francuskiej, zwłaszcza w jej środkach i niższych instancjach, to jednak tym razem można być pewnym, że Francja z całą konsekwencją postępować będzie w myśl zadań nowego kursu. Do nadziej tych upoważnia fakt, że we Francji w ciągu ostatnich miesięcy wzrosło niebezpieczeństwo bolszewickiego poczynioł znacze postępy, a dawna przyjaźń amerykańska jessze nigdy nie opuściła się tak w procesie swego bankructwa, jak w ostatnim kwartale. Laval miał we właściwym momencie wykorzystać te ustrojowe i znalazł w swym aparacie administracyjnym chętną współpracę. Tam gdzie jessze mimo wszystko zanazywał się gdzie pewne tarcia, interweniował on bez żadnych względów, co w ostatnich tygodniach ujawniło się nieraz we wcale drastycznej formie.

Odezwa francuskiego legionu ochotniczego

PARYŻ, 29 marca. — Legion ochotników francuskich przeciw bolszewizmowi wydał odezwę do wszystkich Francuzów. Przypomina ona przede wszystkim, jakie w swoim czasie przeżyła Francja, z powodu strajków komunistycznych, wtrącających cały kraj w otchłań zamętu.

W dalszym ciągu odezwa stwierdza: „Bolszewicy wcale się nie zmienili. Cel ich jest następujący: stworzenie bolszewickiej dyktatury najpierw w Europie, a potem na całym świecie. Ochotnicy francuscy walczą na Wschodzie, aby ochronić od niebezpieczeństwa bolszewickiego Francję, swoje domy i rodziny. Wzmacniającej ich szereg! Albo bolszewizm zostanie zniszczony przez Europejczyków z bronią w ręku, albo zleje on naszą ojczyznę.”

Oznaczenie Dino Grandi

RZYM, 29 marca. — Rzymska prasa wieczorna podała wiadomość o przyznaniu Orderu Annunaciety prezydentowi włoskiej Izby Poselskiej, Dino Grandiemu. Dino Grandi od roku 1932 był włoskim ministrem spraw zagranicznych, w roku 1939 mianowany został ministrem spraw dyplomatycznych i prezydentem Izby. Stanowisko prezydenta plastu Dino dotychczas. — Hr. Grandi liczy 47 lat.

Nowe więzki Czangkingu

TOKIO, 29 marca. — Jak informuje szarska kwatery główna, walki Japończyków z wojskami Czangkingu na terenie prowincji Hipeh oraz w północnej części prowincji Kiangsu, należy do połowy marca b. r. uważać niemal za ukończoną. Do szeregów japońskich przeszło 25.500 żołnierzy armii czangkingkiej, 10.500 poległo, zaś 25.500 dostało się do niewoli. W toku tych walk zdobyto: 136 dział wojskowych kalibrow, 501 karabin maszynowy, 12.660 karabinów, 401.000 amunicji karabinowej oraz 827 koni. Straty japońskie wynoszą 192 poległych.

Gwałtowne bombardowanie Bałajka

BERLIN, 29 marca. — Bardzo ważny węzłowy punkt kolejowy Bałajsk, na południe od Rostowa, stanowią w dniu 29-go marca ponowny cel gwałtownych ataków niemieckich lotnictwa. Zespoły samolotów bojowych, nurkowych i burzących wyrządziły ponownie wielkie spustoszenie na tym rozległym centrum przeładunkowym i ośrodku dowozu posiłków, położonym przy drodze w kierunku Kankaz. Bombami najcięższego kalibru ugodzono obficie miska, uszkodzono torowiska i kilka nastawni. Pociąg, nadawany materiałami pędym, spłonął aż do ostatniego wagonu-cysterny, 4 pociągi z amunicją, przygotowane do wyjazdu, eksplodowały i padły pastwą płomieni. — Wojacki bolszewickie, pomieszczone w obwodzie bankowych na skrajku miasta, poniosły wielkie straty, w związku z licznymi atakami zniżonymi eskadr samolotów burzących.

Kilka ataków bolszewickich na teren wyżyny, na wschód od Charkowa, speliło na niczym. Na południowy wschód od Bielgorodu granadierzy niemiecy, w toku wypadu bolszewickiego, zniszczyli strażalnię 8 czółgów sowieckich. Obustronne akcje wy-

wiadoweze na północny zachód od Kurska spowodowały ożywienie pojedynki artyleryjskie. W czasie ataku bolszewików na odcinku jednego z korpusów niemieckich zniszczono 16 czółgów sowieckich.

Podczas, gdy działania bojowe formacji armii lodowej na froncie wschodnim posia dają jedynie lokalne znaczenie, lotnictwo rozwijało bardzo ożywioną akcję na wszystkich odcinkach, atakując tereny pozurzy przygotowanych i pozafrontowe linie łączności bolszewików.

Eskadry samolotów nurkowych i bojowych wspierały oddziały armii lodowej, walczące na wschód od Charkowa. Bombami swymi oraz ogniem broni pokładowej celnie ostrzeliwały sowieckie gniazda opornika, roziane w terenie, jak również gromadziła niechoty oraz stanowiska artylerii bolszewickiej. Myśliwcy, bez jakiegokolwiek większych strat, zestrzelili 29 samolotów sowieckich, a artyleria przeciwlotnicza straciła 2 aparaty bolszewickie. W rejonie Wajulek oraz na obszarze, ciągnącym się w kierunku Kałgii, niemiecy lotnicy bojowi celnymi bombami niszczyli tory oraz nasypy kolejowe ważnych linii dowozowych.

Anglosasi widzą zwiększające się niebezpieczeństwo

Salter: Zatopienia są bardzo wielkie

LIZBONA, 29 marca. — Czasopiśmo nowojorskie „Time” stawia w połowie marca mało pocieszające dla aliantów prognozę, odnośnie do dalszego rozwoju bitwy na Atlantyku, stwierdzając m. in. co następuje:

„W ciągu miesięcy zimowych straty w okrętach były do pewnego stopnia zmnożone, jednak w nadchodzących trzech miesiącach należy się liczyć z najgorszym”. Te swoja opinie opiera „Time” na oświadczeniu angielskiego przedstawiciela w angielsko-amerykańskiej centrali żeglugi okretowej oraz szefa brytyjskiej misji żeglugi okretowej w Waszyngtonie Saltera. Salter stwierdził mianowicie, że uzyskana w zimie nieznaczna nadwyżka tonażu nie wystarczy na zaspokojenie wzmoczonego zapotrzebowania materiałowego frontów i innych nowych potrzeb. Z tego powodu dochodzi on do następującej konkluzji: „Wielka część wojkowego potencjału Stanów Zjednoczonych pozostanie w portach na wybrzeżu Stanów Zjednoczonych”.

Na łamach czasopiśma angielskiego „Fortnightly” admirał brytyjski Richmond stwierdza, że lodzie podwodne w skuteczny sposób postawiły pod znakiem zapytania władzę Anglików nad morzami. Społeczeństwo brytyjskie zaczyna narzekać teraz dochodzi do przekonania, że połączenia morskie wyspy angielskiej znajdują się w niebezpieczeństwie i że trzeba poczynić wielkie i energiczniejsze wysiłki przeciwko nie-

mieckim lodzom podwodnym. W dalszym ciągu admirał pisze dosłownie:

„Jakkolwiek cyfra na temat nasynch strat w okrętach są wciąż jeszcze trzymane w tajemnicy, pod pozorem, że opublikowanie ich mogłoby przynieść korzyść nieprzyjacielowi, to jednak nie można mieć wątpliwości co do dwóch kwestyj: 1) ilość tonażu, zatopionego przez niemieckie lodzie wodnoje jest bardzo wielka i jakkolwiek można ją do pewnego stopnia uzupełnić przez budowę nowych jednostek, to jednak straty w parowcach towarowych i personalu marynarskim stanowią tak wielką zapórę przy wysiłkach militarnych aliantów, że powoduje to przedłużenie wojny na nieograniczenie czas, 2) flota lodzi podwodnych Osi zwiększa się w poważniejszych rozmiarach, niż potrafimy ją zatapiać, co dowodzi, braku skuteczności wszelkich prób ograniczenia budowy nowych lodzi podwodnych przez bombardowanie t. zw. centrów produkcji. Poza tym fakt ten jest wskazówką, dowodzącą niedostateczności sił zbrojnych, operujących na morzach, celem zwręcenia lodzi podwodnych. W takiej sytuacji, w jakiej znajdujemy się obecnie i w której wszystko zależy od tego, czy zdolamy narazie opanować lodzie podwodne, czy nie, konieczna jest zdecydowana polityka, z jasno wytyczonym celem. Najpilniejszym zadaniem tej polityki jest ponowne uzyskanie panowania nad morzami.”

ŚWIATŁOCIENIENIE

Smuts tłumaczy się W prowincji Przylądkowej, w Afryce południowej, znajduje się małe miasteczko Lainsburg. Minionej niedzieli zajęli na stację miasteczka pociąg transportowy, wiozący „wojska europejskie” a gdy pociąg na chwile stanął, by pobrać wodę, pasażerowie, widocznie znudzeni długą drogą, obserwowali ładność cywilną kamieszian i otoczeni z dalszych wagonów pod wyskakivali tami żołnierzy i strażnic oddział, skierowali się wbrew utrzymanym rozkazom, w stronę miasta. Mustano czym przedzie zaalarmować oddział ochotniczej rezerywy narodowej, która przy pomocy „innych europejskich wojsk” pociągu transportowego, starała się przywrócić porządek. Najpierw oddano kilka strzałów nad głowami rewolwotowanych żołnierzy, a gdy straty te nie odniosły żadnego skutku, rozpoczęto strzelanie w żołnierzy. W rezultacie było trzech rannych i jeden zabity. Premier Smuts indagowany w tej sprawie na wtorkowym posiedzeniu parlamentu południowo-afrykańskiego nie bardzo wiał, jak ustosunkować się do tego zajścia. Stwierdził tylko, że niepokoję zdo-

lano szybko stłumić, przemilczał jednak, że pociąg wyruszył dopiero z wielogodzinnym opóźnieniem.

„Koleżniczka wielu ścieżek”

Indyane stanu Maine w Ameryce północnej, chcą okazać swoją wdzięczność, że walno im brać udział w tej wojnie, oraz jak bardzo cenia swoją prezydentową p. Eleanor Roosevelt, nadali jej, dzięki czemu wytworła w swoim życiu, tytuł „Koleżniczka wielu ścieżek”. Przez czas jakiś wydawało jej się, że prezydentowa tym miastem pozyskała sobie wielką jessze popularność niż jej małżonek. Ewentualność ta sprowadza się z powiek redakcji jednej z gazet nowojorskiej, która kazada za tym obliczyć, ile mił przesyłała ma już poza to ba. Wystała dość poludnia suma 259.000 mił. Z triumfem wyznaczyła mił utęcie, że jest to przecieł ocale 50.000 mił więcej, niż wynosi odległość księżycy od ziemi. Z tego tytułu dziwnym się wydaje, że Amerykanie nie zainwestowali jessze ksta życia, chociażby fikcyjnie, by móc dodać na swoim szlandarze do posiadanych już gwiazd chociaż jessze tarczę księżycą.

Marzec 29

Przedziałki

Od godzin b.m. skoczą zaś „czas letni”

W życiu krótszym o ile ktoś przeo godzinę w

W całoku spodarczego poczynaia, pozycy kilowatów w

Nastąpiło biegu pracy przecieł poz naszych zeg wszystkim z

prac rolniczką szym przy gary stenc

Fora tym przed półno dzimj spać przyslowie!

„Kwestia” „należnikiem. Hlubieci p dziennikarski blażnem.

Pomyśl p stał zastoso czasie pierw i czas letni

Trzeba te ścięcia laty w zmiana w n

na kurtyna. Siochocząca gary i nad

Big Ben bu „Zręzia w jemy w kra

Wreszcie się promieni chmurnym

da organizm miny, które lampy kwara

Wyn Wy Krakowie, z się następuj wywołani

70, czwarto Następie wie, dnia 3

31 (tp) W z Głównego Gen. Gub.

BWA CB Ca

— Dzielno sam nie wi badania nao zwanie zap drugim zajm choć w sto miał dobre czono dyple zawód upra duzo swobo

z czasu na wesz zbroc czeła się t może wyni Flina, które zalnych zca

wsz tak di zanie. Car dratura kol nie dnozo

malo danya Lare, które do dysm

ofiar, zeste ofiar, zeste ofiar, zeste

ofiar, zeste ofiar, zeste ofiar, zeste

ofiar, zeste ofiar, zeste ofiar, zeste

ofiar, zeste ofiar, zeste ofiar, zeste

ofiar, zeste ofiar, zeste ofiar, zeste

Z Częstochowy i okolicy

Nie wierzysz?

Nie wierzysz, że gwiazdy mają swoją mowę?

Mową tęsknoty za bezbrzeżną dalą,
Gdy cisza niema - duszy śni melodie
Wtedy się życie przesuwa od nowa
Oddech pragnienia płynie marzeń fala
Hm... w zwiady szczęścia, w zapachy wiosenne!

Spróbuj raz w nocy przez rolety senne
Popatrzyć w słońce, a blask zagadkowy
Spłytnie przez nastroje, przez niebo

Jako odpowiedź dajmy, gwiazdnie, mowę,
Nie wierzysz, że paki budzących się
krawców,
Mówią o życiu w wiosenna noc ciepła,
Przeuciem muzyki skrzydełek nwidziach,
Rozmaitością pachnących powietrzu,
Aż im ten rosu w mroki srebrem ciekną
I pierusze liłki rozchyla wstęgnięciem!

Nie wierzysz, przecieć znasz drżną wspomnienie,
Z lat twych minowych, gdy zielone wiele
Na serce ludzkie kładły małeiki szady,
W jakimś przedziwnym zachwyfu rozkwiecie,

Nie wierzysz, że niebo i ziemia dają gwarzyć,
A ty im cicho duszą odpowiadasz,
Gwiazdy zwiewają poposłotki znużeń,
Ze się w powietrzu równość faktom waży,
Oddechki plechy w bańki wiosny

I Jesteś cząstką cieni, co się kładą
Na szale nocy kłęczycyno - blada;
A jednocześnie moczarem rozumu,
Gdy tęsknoty ludzkie wirująlinie krzywe,
Jesteś z krwi kości profanem wstrząś

Humor.

Z notatnika reportera

HISTORIA Z METROW PŁOTNA
(ster) Do Janki Jędrzejczyk, zam przy ul. Tarakowej 6, przyjechała z Ciepłowia gm. Żyma, kuzynka jej, Katarzyna Sobczyk. Następnie dnia 26 Jędrzejkowska wyjechała z miejscowości, pozostawiając w tym pobliżu Kuzynka na pewnym czasie przyjechała do fabryki, w której Jędrzejkowska pracuje, kłóżka do mieszkania. Po powrocie do domu niewiadomo, stwierdziła brak drugiego kawalika płótna - wartości 30 zł. Podziwiewając, że przewieziona została Katarzyna, poleciła do niej i korzystając z dobrego woli Kuzynki, przeprosowała jej do domu. Znalazła przy tym część skradzionego jej płótna, wobec czego nadała się z zameldowaniem do policji. Przeprowadzone ponownie rewizja doprowadziła do odnalezienia pozostałej części płótna, w tym dniu na miejscu powzięki. Epilog sprawy rozegrał się przed Sądem Grodzkim w Częstochowie. Poniżej Sobczykówna nie przyznała się do winy. Sad porucił w charakterze rzeczoznawcy technicznego z tego zbiegu z fabryki „Częstochowlanka” ten orzekł, iż znaleziony w okarzonej kawaliki płótna jest identyczny pod względem gatunku i plintem, którego część skradziono Jędrzejkowskiej. Później bliżej stwierdził, iż brosz odwróconej i skradzionego kawalika nie ma dokładnie do broszu płótna, które postopie Jędrzejkowskiej. Sad, opierając się na tej okoliczności, uznał Sobczykówna winną skradzieży jej czynu i skazał ją na 2 miesiące aresztu oraz na zapłacenie kosztów sądowych.

Marzec
29
poniedziałek

Dzisiaj: Eustazego
Jutro: Meki Pańskiego
Wschód słońca o godz. 5,48
Zachód „ „ „ 18,29

DZIS ZACIEMIAMI
od godz. 20,15 do godz. 5,00

Za słońcem

Od godziny drugiej rano, w poniedziałek 29 h. m. skończył się „czas zimowy”, rozpoczął zaś „czas letni”.
W życiu każdego z nas sprawa polegała na krótszym o godzinę śnie - jednorazowo - 9 nie ktoś przewidujący, nie udał się w niedzielę o godzinę wcześniej na spoczynek.

W całokształcie natomiast mechanizmu gospodarczego ta wcześniejsza odtąd godzina rozpoczęcia dnia pracy, posiada domnieś znaczenie, pozwalając na zaoszczędzenie tysięcy kilowatów prądu elektrycznego, naty, gazu itp.
Nastąpiło jakby częściowo przystosowanie biegu pracy do mechanizmu przyrody, albowiem przecież posędnim, teoretycznym regulatorem naszych zegarów jest słońce i ono to przede wszystkim stanowi miarodajną wskazówkę dla pracy rolnika. Zdaje się również, że naldawniejszymi przyrządami do mierzenia czasu były zegary słoneczne.

Poza tym utarło się zapamiętanie, że sen przed północą jest naldrowszy, a teraz chcąc chociaż spać o godzinę wcześniej, No! Jeszcze przysłowie: „Kto rano wstaje litd...”

Kwestia „czasu letniego” nie jest nowym wynalazkiem. W roku 1784 uczone holenderski Hubrecht poruszał ją w artykule na łamach dziennikarskich, ale nazwano go „fantastą” i błaznem.

Pomysł przesunięcia wskazówek zegara został zastosowany w praktyce przez Niemcy w czasie pierwszej wojny światowej w roku 1916 i czas letni obowiązywał od 1 maja do 30 września.

Trzeba także nadmienić, że przed pięćdziesiątu laty myślenie o zaprowadzeniu podobnej zmiany w małych państwach za oceanem, gdzie noc ma zwyczaj zapaść gwałtownie, jak czar na kurtynę, bez tak u nas lubianego zmierzchu. Skończyło się jednak na zamiarach. Tak samo było i nad Tamizą, nie tam staręła deba groźba mamulow, którzy nie, zycyli, sobie, aby Bóg Ben budził ich o godzinie wczesnej.

Zresztą wszystko jest względne. Gdy my wstaliśmy w kracach odległych na wschodzie ludzie już myśla o spoczynku.
Wreszcie godzina dłuższego rozkoszowania się promieniami słońca w naszym dość pochmurnym krajozbie nie jest bez znaczenia dla organizmu. Daje nam takie ceteryczne witaminy, które staramy się wydobycwać nawet z lampy kwarcowej.

Wyniki ciągnięcia Loterii
(p) Wyniki ciągnięcia Loterii Liczbowej w Krakowie, z dnia 27 marca b. r. przedstawiają się następująco:
wywołanie pierwsze: 10, drugie: 65, trzecie: 70, czwarte: 68, piąte: 80.
Następne ciągnięcia odbędą się w Warszawie, dnia 31 marca b. r.

31 marca upływa termin!
(tp) W związku z zarządzeniem Kierownika Głównego Wydziału Finansów przy Rządzie Gen. Gub. wszyscy płatnicy podatku obrotowego

go i dochodowego obowiązyali są na mocy odnośnego rozporządzenia do złożenia zeznań o podatku za rok 1942. Upřednie zarządzenie ustalało termin złożenia zeznań na dzień 1 marca. Ze względu na przedłużenie tego terminu, przypominamy wszystkim zainteresowanym, że obowiązkowe składanie zeznań upływa definitywnie z dniem 31 marca b. r.

Wnioski na karty zapotrzebowania
(ster) Wydział Administracyjny Zarządu Miejskiego, podaje do wiadomości za następującym pośrednictwem, że podania na karty punktowe o przydział towarów włókienniczych, jako też w sprawie zapotrzebowania na wyroby skórzane dla ludności niemieckiej winny być pisane w języku polskim i zawierać następujące dane: imię i nazwisko petenta, data urodzenia (dzień, miesiąc i rok) dokładny adres, jeżeli zaś petent pracuje to określenie miejsca pracy (nazwa firmy) lub zaświadczenie pracy. W podaniu

powinny być dokładnie wyszczególnione przedmioty, o których przydział petent prosi.
Czytelny pismem zezagowanego podanie należy adresować do Zarządu Miejskiego, Wydział Administracyjny i wrzucić je do skrzynki znajdującej się przy wejściu do Magistratu (oficyna). Po odpowiedzi zgłaszając się do pokoju Nr. 39, w terminie, które określa ogłoszenie widoczne na skrzynce. Podania zbiorowe z poszczególnych firm nie będą rozpatrywane. To samo stanicie się też z podaniami, które nie będą odpowiadają wyżej podanym warunkom.

Drugi kinoteatr dla ludności polskiej
(ster) Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, w pierwszych dniach kwietnia, w sali dawnego kina „Luna”, przy Alei Kościuski, zostanie otwarty drugi w Częstochowie kinoteatr dla ludności polskiej. Będzie on posiadał 100m miejsc siedzących i nowoczesną aparaturę. Dokładna data otwarcia podamy w swoim czasie.

Inwalidzi z roku 1939 uczą się odpowiedniego fachu

W porozumieniu z Głównym Wydziałem Pracy przy Rządzie Gen. Gub. i przy poparciu Głównego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych otwarty został w roku 1941 w Warszawie Zakład Przeszkolenia Inwalidów Wołenych, zajmujący trzy odpowiednio wyremontowane budynek Szpitala Ujazdowskiego, przy ul. Górnośląskiej 140.

Zakład ma za zadanie wyszkolić w pewnych najbardziej odpowiednich z wiodach polskich inwalidów wołenych, którzy wskutek odniesionych ran nie są w stanie wykonywać swoich dawnych zajęć, dając im tym sposobem możność zarabiania mając samodzielnie na utrzymanie. Instytucja ta może przyjąć około 300 osób na wyszkolenie, dając im bezpłatnie paukę i całkowite utrzymanie. Zasadniczo przyjmowani są tylko tacy inwalidzi wołeni, którzy stracili co najmniej 45 proc. swojej zdolności do pracy i zostali inwalidami w roku 1939.

W wyjątkowych wypadkach Zakład stoi również otworem dla inwalidów wołenych o mniejszej stopie procentowej niezdolności do pracy. O przyjęciu decyduje każdorazowo komisja Niemieckiego Czerwonego Krzyża.

Inwalidzi uczą się w warsztacie Zakładu rzemiosła krawieckiego, siodlarskiego, slusarskiego i ogrodniczego. Przyszli ogrodnicy mają do dyspozycji zakład ogrodniczy. Ponięważ warszawskie cechy rzemieślnicze współpracują ściśle z Zakładem, wychowankowie, którzy chcą się wyuczyć jakiegos rzemiosła chwillowo jeszcze nie przewidzianego w planie nauczania, mogą być umieszczeni w poszczególnych przedsiębiorstwach rzemieślniczych w mieście otrzymując w Zakładzie mieszkanie i utrzymanie. Tak ma się rzecz np. z kilku zegarmistrzami i złotnikami. Nauczanie w Zakładzie odbywa się pod kierownictwem doświadczonych mistrzów i trwa zasadniczo dwa lata, kończy się zaś egzaminem, potwierdzającym zdolność do wykonywania zawodowej pracy.

Trzy życia wychowanków Zakładu jest regulowane przez stały rozkład godzin, który obok pracy w warsztatach i wykształcenia teoretycznego przewiduje m. in. codzienne badanie lekarskie, celem uniknięcia szkodliwego dla zdrowia przeczemnienia pracy.

Po pracy inwalidzi mają dostateczną ilość czasu na wypoczynek.
Warsztaty poszczególnych rzemiosł znajdują się w widnych, przewiewnych salach i wyposażone są w nowoczesne narzędzia i maszyny. Również na kursach handlowych jest do dyspozycji nowoczesny materiał naukowy.

Uczniowie Zakładu z otuchą patrzą znów w przyszłość, zdając sobie sprawę, że przez wyuczenie się nowego zawodu staną się na nowo pożytecznymi członkami społeczeństwa. Kierownik Zakładu wyraża się z uznaniem o gorliwość w nauce i chęć do pracy swoich uczniów.
Obecnie, w porozumieniu z Głównym Wydziałem Pracy przy Rządzie Gen. Gub. Główny Zakład Ubezpieczeń Społecznych zezwolił na to, że również i inwalidzi cywilni mogą być przyjmowani na przeszkolenie. (u)

Pogawedka z panem na kozle

Okiełznane konie potraszają co pewien czas łbami, jakby z trytyczki, że w uwieszonej przy pysku torbie zmniejsza się ilość paszy. Wiadomo, koń żarby bez przerywu...
Kilku dorozkarcz w swoich granatowych, spłoiwiałych już liberach nudzi się razem, oczekując na gościa.

Reporterska ciekawość nie daje mi spokoju. A może by uciąć pogawedkę z którymś „mistrzem bata”?
Starszy dorozkarcz chętnie się rozgadadł:
— A no, panie, człowiek dorozkarczowie od dwunastolatka petaka się zajmuje. Po obu ten fach odziedziczyłem... Pyta pan, jak rzemiosło idzie?... Ot tak sobie... Zależy jak kiedy. Jest gdzieś, że człowiek nawet na utrzymanie konia nie zarobił, nie mówiąc już o wyżywieniu rodziny. Ale bywa i tak, że zarobił się więcej niż i jakos się lata.
— Dobrze ta drynda wygląda. Zachęcająco. Prawda?
— Obowiązkowo. Człowiek namieta zawsze, że sukno na sędzeniu musi być czyste, pod nogami jakaś wycieraczka, jak nie gumowa to

przynajmniej siomiana i poza tym człowiek o swój wygląd też dbać musi, bo by inaczej klientów odstraszał.

— Ile jest teraz dorozek w Częstochowie?
— Około siedemdziesiąt. Prawie same jednokolki. Przed wojną było około stu dorozek, a pomiędzy nimi dość dużo dwukolnych.
— Czym tłumaczyć to zmniejszenie się ilości dorozek?
— Część zrezygnowała i znalazła sobie inne zajęcia. Ale to prawie-tęże tacy co niedługo w tym fachu pracowali.
— O konia dba pan?
— Też dwoje pytanie. Pewnie, że dbam, bo co bym bez niego robił...
— Ile kursów robi pan dziennie?
— Rozmaitości bywa. Przednie 6-8 na dzień. W nocy jeżdżą tylko 7 dorozek takich, co przeskakiwał mała.
— A wiele jest w tym prawdy, że jak dorozkarcz dostanie gościa co miastu nie zna, to go dworca w Aleję przez Ostatni Grosz wozit?
— Ee, panie... — uśmiecha się dorozkarcz. To nieprawda. Czasem jak trafia się goscie blim-

brem podgązowani, to ładają dłuższego spaceru więc ich się wozit... Ale, aby aż tak, jak pan mówi, to gdzie tam.

— Jak przedstawia się sprawa paszy?
W odpowiedzi dowiadujemy się, że wszyscy dorozkarcze są zszerezeni w Pow. Grupie Handl. Referat Ruch i co miesiąc otrzymują przydział paszy.
— To dużo dla nas znaczy, bo dostajemy paszę po cenach urzędowych - dodaje dorozkarcz. Dalsze rozmowę przerywa nam jakiś mężczyzna, wołając:
— Dorozk!...
— Przeszłam panu - zwraca się do mnie mój rozmowca - ale jest klient, a jeraż moja koleś. Rozumie pan...
Za chwilę worek z paszą jest już zdjęty z łba konia i schowany, klient siada i dorozkarcz porzyskając batem, woła:
— Wioł wio starry... (ster)

EWA CHMURSKA

Czarna Róża

— Dziwne drogi... - ciągnął myśli - właściwie nie wiem, co jest bardziej interesujące, czy badania nad włóknami nerwowymi, czy rozwiązywanie zagadek kryminalnych. I pierwszym i drugim zajmowałem się wyłącznie z amatorszynie, choć w stosunku do zagadnień biologicznych miałem dobre przygotowanie teoretyczne, uwielbiałem dyplomem uniwersyteckim. Oficjalnie jako zawodowy uprawiał dziennikarstwo. Dawało mu to duże swobody, znośne warunki materialne i dużo czasu na zabawkę kryminalną. Od chwili pierwszej zbrodni Czarnej Róż w duszy Flina zaczęła się budzić silna żylka kryminalna. Być może wynikało to z wrodzonego temperamentu Flina, który nie znoził już w szkole nierozwiązalnych zadań matematycznych. Męczył się zawazę tak długo, aż odkrył dobrą drogę i rozwijał. Czarna Róża - to była prawdziwa kwadratura koła. Z czystych przesłanek logicznych nie można było ni uwolnować. Flin miał zbyt mało danych, zbyt mało miał również inspektor Lars. Kiedy dawał Flinowi wszystkie stojące mu do dyspozycji środki policyjne. Kim był człowiek, zostawiający upięty w kołnierzy swoich ofiar czarna róża? Czy szaleniec? Z jakich powodów mordował? Dotychczas ani Flin ani Lars, ani cała straż policyjna nie wpadła na najmniejszą ślad, mogącą zdradzić oblicze tajemniczego mordercy. Nikt go nie znał, nikt nie widział. Przemysł się dybko jak cień. Noe była jego sprzymierzeńcem. Dlaczego strzelał dziwni? W obu poprzednich wypadkach używał przecieć nieznaną trucizną, która nie zostawiała śladu w organizmie, a działała zabójczo. Człowiek z różą miał talent. Flin myślał o tym wszystkim z pewną poręczkowścią, która nie opuściła go nawet, kiedy ułożył się wygodnie na tapczanie, za-

łożył ręce pod głowę i palił nerwowo papierosa. Słyszał monotonne poklekiwanie wiatru za szybami, jesień zia w całej pełni. Postukiwania zerwana rytm, w pewnym momencie Flinowi zdawało się, że słyszy jakieś kroki w ogrodzie, i niósł się na poduszce i automatycznie sięgnął ręką po rewolwer. Ktoś zastukał teraz trzykrotnie po szyby i nacisnął zachichotał się szatanisko. Flin nie tracił zimnej krwi. Bardzo cicho włożył nocne pantofle, nie zapalając światła otworzył drzwi do przedpokoju, na palcach zeszedł po chodach do drzwi prowadzących na ogród i tam oparł się o ścianę. Szaleńczy śmiech ginał gdzieś w końcu ogrodu, napłynęła ostra fala u-lewy.

Zegar wybił drugą. Flin słuchał oddalającego się śmiechu.

Tak, to był na pewno on.
Tęj okazji nie można było przepuścić. Flin porwał gumowy płaszcz z wieszaka, przebiegł do sypialni, otworzył okno i zsunął się na rozmożliwiej aletkę ogrodu. Sprawdził mechanicznie cyngiel i przeskoczył się wzdłuż muru. Nie mógł złozić żadnego głosu. Jeżeli morderca chce mnie zwabić - pomyślał Flin - to będzie długo czekał.

Wsunął się w róg muru, gdzie panowała głęboka ciemność i czekał. Bardzo daleko podzwaniał nocny tramwaj, Flin mimowolnie przypomniał sobie ciche brzęczenie baka. Blżej, w ogrodach i po przeciwną stronę, gdzie biegła droga, dzwoniła jesenna cisza. Tak czekał chyba godzinę. Zbiegłszy wrócił ta sama drogą przez okno do mieszkania, przekreślił kontakty i po raz drugi dzisiaj dostąpił niezaczepą drżenie własnych ręk. Na nocnym stoliku przy tapczanie leżała mała biała kartka. Flin schwylił ją w palce i odczytał:

„Zabawy z panem są bardzo przyjemne. Czy nie daleko ciękawsze byłoby jednak dla pana zagadnienia z dziedziny neurologii. Mogę panu dostarczyć doskonałą lekturę. Co do sprawy Czarnej Róż radzę zaniechać. Może panu przynieść

dużo nieprzyjemności. Czarna Róża”.
— Niemowlino - stwierdził Flin. - Wygląda to jak w sensacyjnej powieści. Kiedyż to diabła miał czas polozyć mi tę kartkę.
Mimowolnie przeskoczył wzrokiem wokół pokoju, zdawało mu się, że zadziarla portiera wisząca nad rzwiarni, łączącymi pokój z jego pracownią. Czyżby tam był człowiek z czarna różą.

Byłskawicznie zanalizował położenie. Znajdował się w pełnym świetle, jeżeli zaimym tajemniczo osobnik ukrył się za portierą, wówczas może strzelił do niego jak do kaczki. Flin poczuł, że jeszcze chwila, a się dopiszą mu nerwy i strzelił. Jak pdyby na złotó wiatr gwizdał prześcigając pod oknem, poklekiwał pod drzwiami, monotonnie rytmicznie wyznaczał staccato. Flin odłożył rewolwer na stolik i sięgnął po piżamę, starając się nie patrzeć na drzwi z portiera. Zapalił zupełnie już opanywany papierosa i podszedł do drzwi.
— Oczywiście złudzenie - skonstatował.
Pchnął drzwi, obszedł pracownię, gabinet i wszystkie siedem pokoiów domu. Nikogo nie było.

ROZDZIAŁ II.

Profesor biologii doświadczalnej Charles Wolton mieszkał do jednej z najbardziej popularnych postaci z grona wydziału matematyczno-przyrodniczego. Popularność jego wynikała, nie jak to zwykło bywa, z ekstrawagancji i nieszablonowych oświadczeń, ale z głębokiego przedświadczenia słuchaczy i sympatyków o nieprzeciętnym umyśle Woltona. Wolton lubiał tajemniczość, podkreślał ją czarnym, dobrze skroponym obrębem, a zresztą nie stróż charakterystyczny Woltona. Wystarczyło spojrzeć w jego ciemne oczy i marmurowe rysy twarzy, aby zapamiętać to nieprzerwanie oblicze na zawsze. Oczy Woltona miały jakiś dziwny wyraz. Zwykle bywały one nieruchome, jak gdyby patrzyły w głąb, a nie w dal. Mógł godzinami wpatrywać się w słuchaczy tym kamienianym wzrokiem, nie zmrzywszy ani razu powiek. Nie drgnął przy tym również ani jeden

męślny w twarzy Woltona. Wszystko tam było doskonale opanowane. Wytrwanoł chód i egzotyca rzadziej uroda przysparzała Woltonowi wiele wielbicieli, choć niektórzy z nich wierzdzili, że cały urok Woltona leży w jego niesamowitości. Tego samego zdania był również docent March. Siedział teraz naprzeciw Woltona w jego gabinecie i próbował odpowiedzieć na ostatnie pytanie.

— Czy pan sądzi, docencie, że zagadka bytów organizmich jest tak bardzo skomplikowana? Czego my właściwie szukamy? Ilościowego składu białka? To tylko część problemu, jeżeli pan chce nazwać go skomplikowanym. Zostaje panu jeszcze do rozwiązania, bardziej istotny problem: udywienie białka. Ostatecznie powiemy, że udywienie się panu stworzył w pracowni coś w rodzaju kurzego jaja, ale czy z niego urodził się kurczak. Nie ma pan żadnej pewności, że syntetycznie utworzone naturalnych wzorów musi podlegać z sobą automatyczne wprowadzenie w pańską odrytą zagadkę również tego elementu, który nasi pradziadkowie nazywali w witalizm - sila życia. Wystarczy panu przecieć Wöhler i jego mocznik syntetyczny. Od tego czasu znależliśmy dziesiątki tysięcy związków organicznych: ale droższe syntety, ale nie było wypadku stworzenia kurczaka w pracowni, czy chociażby nawet prymitywnych pierwotniaków. Pan sięga dalej, docencie: Pragnie pan stworzyć w pracowni swój obdatzony świadomością, nowiutki marzy się panu zapewne człowiek, którego może pan urodzić w próbówce ze zwykłych składników chemicznych. Dajęko pan sięga.

— Chcę d. mi raczej o perspektywy na przyszłość. Nie chciałbym ograniczać sobie pola fantazji, i możliwości jeżeli by pan, profesorze, pokazał Wöhlerowi wafpoczone cuda biologiczne, przypuszczam, byłoby to dla niego oszałamiające. Dlaczego pan neguje z góry, że powiemy nam z X lat biologia nie może produkować seriami generalnie, kaczki czy kurczaki z syntetycznych zarodków. Co

Nasza najukochańsza, jedyna córeczka
Kryśka Szmelczyńska
 opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 27 marca 1943
 Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu żałoby przy ul. Focha 47/49 na cmentarz na Kulach, nastąpi w poniedziałek, 29 marca o godz. 15-iej. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzeb w ciężkiej żałobie
 Rodzice i rodzina.

PODZIĘKOWANIE
 Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem zwłokom
Mieczysława Adama Wierzbickiego
 a w szczególności ks. Zgodzie, pp. Rezerlowi, Lucukowi, Krewnym, koleżankom, kolegom i znajomym zmarłego składamy nasz serdeczny „Bóg zapłać“
 1158 Matka, siostra, brat (nieobecny) i siostrzenica.

PODZIĘKOWANIE
 Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę synowi mojemu, bratu i szwagrowi
Wacławowi Makowieckiemu
 a w szczególności ks. Guzikowi, pp. Nowakowskiemu, Niwińskiemu, Woznerowi, współpracownikom Huty „Częstochowa“ oraz kolegom i znajomym, którzy na własnych racjach zanieśli trumnę na miejsce wiecznego spoczynku tą drogą składamy podziękowanie z bólem
 1141 Matka, rodzeństwo i szwagier.

Józefa Głabowa
 ukochana nasza matka, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach przeszły lat 54.
 Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu żałoby przy ul. Jasnogórskiej Nr. 102-a nastąpi w poniedziałek dnia 29 marca 1943 r., o godz. 3 pp. na cmentarz na Kulach, o czym zawiadamiamy znajomych
 CÓRKA, SYN, ZIEĆ I WNUCZKI.

PODZIĘKOWANIE
 Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom
z Krawczyków Marii Łodzińskiej
 a w szczególności panom: Machurze, Grywińskiemu, Włochowi za piękne odegranie pieśni żałobnych na skrzypcach podczas odprawiania modłów w kościele, oraz pracownikom i współpracownikom fabryki „Stradom“ odd. przedziału i konfekcji, jak również wszystkim koleżankom, przyjaciółkom i znajomym, którzy okazali tyle współczucia, w tak ciężkiej dla nas chwili tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać“
 1155 Mał. synek i rodzina.

ZAKŁAD FRYZJERSKI dla Pań i Panów
 Częstochowa, I Aleja 5.
 Wykonuje wszelkie prace w zakresie fryzjerstwa wchodzące.
 8065 MARIAN LOCK - Mistrz fryzjerski.

Duży nakład „Kuriera Częstochowskiego“ zapewni skutek Waszych reklam

Grzebienie, Cygarniki galinitowe, Lampy i Palniki karbidowe, Struny, Aparaty i Szkieł oraz inne artykuły po cenach hurtowych poleca 244/c
„Centrala Sprzętu Rowerowego“
K. ZBROZEK
 Warszawa, ul. Senatorska Nr. 36, tel. 533-80.
 Wysyłamy pocztą po otrzymaniu 50 proc. zaliczki.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-MALARSKI
A. E. Krajewski
 Częstochowa, Danzigerstrasse 10 (dawn. 3-go Maja 10)
 Wykonuje: malarstwo budo wiane, dekoracyjne, konserwacyjne. Malujemy: szyby, reklamy, napisy i t. p., 1153 po cenach niskich.

Ostrzeżenie!
 Ze względu tego, że na terenie G. G. ukazały się falsyfikaty wzorów naszych makat, malowanych na tkaninie papierowej, różniące się nieudolnym wykonaniem i niską jakością, wobec czego ostrzegamy p.p. kupców i klientelę przed nabyciem takich. Naszą droższą i sprzedawaną falsyfikatów naszych wyrobów makat, będzie się ściągaj i pociągaj do odpowiedzialności prawnej, na mocy z art. 145 o przedmiotach opatentowanych.
 Uwaga! Nadmieniamy, że każda sztuka malowanych makat wykonana przez nas, zaopatrzona jest w etykietkę patentową za Nr. 6927. Artystyczny Zakład Malarski
 1152 A. E. K R A J E W S K I.

MATRYMONIALNE
 „NIMOZA“ chciałaby poznać w celu matrymonialnym pana w wieku od 45-50, inteligentnego, dobrze usytuowanego, młodej podobnie przystojnego, młoda, towarzyska i niezależna materialnie. — Oferty (wz. z fotografią, za zwrot kartki pocztowej) do „Kuriera“ pod „Nr. 1166“ 1146

KTOBY z pewnością poważnie myślał, w sprawie postać w życiu panu, do przystąpienia, wzmianka będzie najlepsza powiarska dołki i niedoli człowiekowi, który podał mi zyciowe dołki i umiałby wywinąć. Oferty tylko poważnie wraz z fotografią proszę skierować do „K. Cz.“ pod „Nr. 1169“ 1169

SEPARAT przed pięćdziesiątą latami Kraków, niezamężny, dojrzały, do podjęcia, do życia, do pracy, do weselnego, nieobecności, pozna pania z tych walorach, od matrymonialnie. Oferty, zwrót kartki pocztowej, do „Kuriera“ pod „Nr. 1129“ 1129

GDY chcesz wyjść szybko i dobrze za mąż lub ożenić się. Gdy chcesz wiedzieć, czy kochany, kochana myśli o tobie poważnie i nie zdradza Cię? Czy zamierza Cię za mąż? Jeśli nie, to nie ma sensu. Gdy chcesz wiedzieć, jak ułożyć Ci się dalsze życie? Przyjdź do medium Irony, a o Ci dokładnie powiem. Wskazuję wszystkie sprawy życiowe. Częstochowa, Narutowicza 76 m. 6 156

ZGUBY
 ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Graj Wiktor, w dowódzie do karty przemysłowej na nazwisko Graj Kazimierz, 1109

SKRADZINO na drzewo Warszawa, Główna, sianę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miejski w Tomaszowie Maz. na nazwisko Majda Stefan, sam. tamże. 1100

ZGUBIONO kartę przemysłową, po datkową na rok 1943 wydaną przez Zarząd Miejski w Częst. obojbie na nazwisko M. Krusz Skop Komloszy. Ostrzeżenie się przed nabyciem. 68

ZGUBIONO Kennkarte wydana w Częstochowie na nazwisko Bischof Otto. 1166

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej Nr 424840 wydaną na nazwisko Gucłan Zofia. 1142

ZGUBIONO Kennkarte wydana w Częstochowie na nazwisko Sychy Jan. 1163

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez gm. w Gostkowiech na nazwisko Walczak Helena. 247/c

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd Gminy w Dobrych, szychach na nazwisko Polatyński Paweł. 247/c

ZGUBIONO książeczkę Nr 894 udrzułowa Pow. Spółdz. Rolniczo-Przemysł. w Radomierzu, Częstochyjskiej Maksymilian. 1164

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wyd. na nazwisko Majowski Józef. 1141

ZGUBIONO dowód osobisty wydany w Częstochowie na nazwisko Skrzyżniarz Julia, Lmanowski 4. 1159

29.III 1943 r. na ul. Focha zgubiono książeczkę obrotową brązową, damską. Znalazco proszę o zwrócenie za wynagrodzeniem, Częst. ul. Focha 14. 1125

ZGUBIONO dowód kolejowy dnia 24. III. 43 r. wystawiony na nazwisko Odyńcie Sabina. 1128

Dnia 24 B. M. na dworcu w podług kielceńskim zestawiono torowisko damską i dokumentami: dowód osobisty na nazwisko Białka Natalia wystawiony przez Urząd Gminy Przewyż. dowód Ubezpieczalni Społecznej, przez Ubezpieczalnię Społecznej w Częstochowie, Bescheinigung do przedstawienia w Wirtshausm. do oraz karty żywnościowe na mies. marzec i fotografie. Uczniwego znalazło prośbę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Czest. Mickiewicza 76. 1169

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez gm. Sieradz na nazw. Traczyk Józef. 257/c

ZGUBIONO zaświadczenie na rower wydan. przez Starostę w Piotrkowie na nazwisko Owczarek Stefan. 254/c

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez gm. Szydłowy na nazwisko Magiera Stanisława. 253/c

W DNIU 26 MARCA 1943 r. zgubiono kartę rozpoznawczą wraz z pieczęcią, w Piotrkowie na nazwisko Kwiatkowski Eugeniusz. Uczniwego znalazło prośbę o zwrót karty, pieniądze proszę zatrzymać na koszty przez kartę pod adresem Kwiatkowski Eugeniusz, Chłopińskiego 85 Kawczarska Dolna 67. 1169

ZOST WIONO na torowisko obrotowe Orlincażka w Al. 9, portfel z dowodami: dowód osobisty, legitymacja kupiecka, zeszyt, orzeczenie, na rower, patent na rok 1943 45 kg Klg. 10.20.21 „B. & H.“ Warszawa. Prośbina za załatwieniem.

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez gm. Kraszów ora od. Częstochowa, 3 Maja 20 m. 6 godz. 8-12. 114

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez gm. Bogusławice, na nazwisko Józef Stefan. 256/c

POSADY
 EKSPEDIENTKA do sklepu potrzebna. Maciejewski, Częstochowa, Piłsudskiego 7. 1071

POTRZEBNA pracownica do kolnierzyków, lub na chemię. Zgłoszenia Częstochowa, I Aleja 12 „Pralnia i Pralka“ 293

UCZNIWA NA PRAKTYKĘ zdrowego, rozwiniętego i solidnego w zawodzie alchimii mechanicznej przyjeździe Blachowicz, Częstochowa, ul. Hofstr. 17/19. 1063

POSZUKUJE posady jako gospodyni domowej, lub na placu. nie i zajmę się samodzielnie do. mem. Zaakcept. zgłoszenia do „Kuriera“ pod Nr. 1046. 1046

POTRZEBNA od zaraz służąca z gotowaniem, wynagrodzenie do w. Częstochowa, Wolności 8. 1137

POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem. Częstochowa, ul. Krakowska 174. 1157

POTRZEBNA kucharka z dobrym gotowaniem. Zgłoszenia: Częstochowa, Piłsudskiego 17. Rowiński. 1154

POTRZEBNA panna do szycia. — Pracownia krawiecka. Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 15 m. 14. 1151

SZOFER poszukiwany do auta ciężarowego, młody, zdolny, najchętniej kawaler, od zaraz. Zgłoszenia: Koźuch, Częstochowa, Aleja 40 m. 21. 250/c

POTRZEBNA kobiety do pracy w ogrodzie. Zgłaszaj się Częstochowa, Pańska 59/61. 1118

ROBOTNICZE do ogrodu przyjeździe. Częstochowa, Chłopińskiego 109. 1121

FURMANA do ogrodu na utrzymanie przyjeździe. Częstochowa, ul. Chłopińskiego 108. 1122

POTRZEBNA panienka do szycia najchętniej po szkole. Częst. ul. Jasnogórska 50/52-6. 1126

POWAŻNA kandydatka w Częstochowie, nieobecności, nie-mieckiego. Oferty do „Kuriera“ pod 1134. 1134

KUPNO
 KUPIJ WSZYSTKO sklep Komisowy Rynek Narutowicza 32 (Zawodzie) 899

KUPIJ butelki s. Hmonady. Częstochowa, I Aleja 3. 905

KUPIJ motocykl: 100, 125, 150 do 200 cm. tylko w bardzo dobrym stanie. Częst. Katedralna 8, m. 3 tel. 21-83. 85

KANARIKI, śpiewające, psaki oraz klatki: nowe i używane kupię. Częstochowa, Aleja 12 „Komis.“ 1118

KUPIJ łóżko s. materacem. Oferty do „K. Cz.“ pod „1145“. 1145

SPRZEDAŻ
 SANKOWA maszynna, futro łapkowe, srebrnego lisa, 1600 polowe, garnitur sprzedam na tymczas. Częstochowa, I Aleja Nr 1 m. 1. 1150

MASZYNA „Singer“ gabinetowa 1600owa damska, prawie nowa, sprzedam. Częstochowa, Rynek Narutowicza 31, go. spódz (Zawodzie) 899

MASZYNE krawiecka behenkowa „Singer“ sprzedam. Częstochowa, Warszawa 69, m. 4. 1085

MASZYNE krawiecka, behenkowa sprzedam. Częstochowa, Warszawa 84, m. 2. 1096

BECZKI także szwane nadające się do mal. chem. i pigment. bardzo czyste, we wszystkich wielkościach do stałej dostawy poszukiwana. Oferty: „Varnolif“ G. m. B. H., Breslauerstr. 2/6, Tel. 1644. 1110

NAKRYCIE stolowe na 6 osób Heimbürger okazynie do sprzedania. Wied. w „Memorie“, 88

MASZYNA do szycia w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania. Piłsudskiego 27, Sobót. 87

FUTRO karakulu, Jonaty sprzedam. Częstochowa, Aleja 12 „Komis.“ 1109

DO SPREDANIA czarny komplet damski, a czupryla oboje i buty męskie. Częstochowa, Dąbrow. Aleja 15 m. 5, od godz. 5-7. 1140

DO SPREDANIA maszynna krawiecka behenkowa, Częstochowa, Chłopińskiego 42. 1159

ROZCENNO byczka sprzedam, tu pole proszę. Zaczęcie, Szewczykowski 7. 1151

SPRZEDAŻ (anio karakulu i lisa srebrnego, Częstochowa, Orzech. Drozera 6 m. 16 od 12-3 p. 1162

SPRZEDAŻ maszynne narzędzia w dobrym stanie marki „Dirkop“ ser. 63 Wiadomości Zakt. 67 graficzna, Radomsko, Warszawa 20. 899/c

Cena ni...
 Nr 76
 MADR...
 kładkie...
 dzień...
 osanie...
 wo...
 nie...
 dochod...
 ze 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...
 na innym...
 Najwięc...
 zakupić...
 nie...
 w...
 do 60 - 80...
 znalazło...
 tylko 30...
 Omyłki...
 nie policz...
 tak przez...
 dziełnia...
 wódz J...
 rymarz...
 przede w...
 mnych y...